

# STRZELLEC



J.T. OJIBCKI



№ 9

Warszawa, dnia 10 marca 1928 r.

Cena 50 gr.

Opłata pocztowa niszczone ryczałtem

# Dział urzędowy

## Z ROZKAZU KOMENDANTA GŁÓWNEGO

L. 5/28 z dn. 1 marca 1928 r.

1. *Mianowania.* Mianuję z dniem 1.3 1928 r. Komendantem Obwodu, aż do zdobycia oznaki sportowej do dnia 1 września 1928 r. w myśl mojego rozkazu Nr. 21/27 z dnia 1 listopada 1927 r.: Ob. Lambacha Edwarda z przydziałem do K. Ob. Lublin, Ob. Jakóbca Józefa z przydziałem do K. Ob. Biała, Ob. Adamczyka Władysława z przydziałem do K. Ob. Nowy Sącz, Ob. Drużbackiego Franciszka z przydziałem do K. Ob. Nowy Targ, Ob. Plebanka Józefa z przydziałem do K. Ob. Sosnowiec.

Mianuję z dniem 1.3 1928 r. p. o. kompanijnym, aż do zdobycia oznaki sportowej do dnia 1 września 1928 r. w myśl mojego rozkazu Nr. 21/27 z dnia 1 listopada 1927 r.: Ob. Kapuścińskiego Juliana do dyspozycji K. Ob. Nowy Sącz, Ob. Mroza Stanisława do dyspozycji K. Ob. Nowy Targ, Ob. Bentkowskiego Wincentego do dyspozycji K. Ob. Sosnowiec, Ob. Margosza Ryszarda do dyspozycji K. Ob. Sosnowiec, Ob. Faltusa Wiktora do dyspozycji K. Ob. Chrzanów, Ob. Różyckiego Włodzimierza do dyspozycji K. Ob. Kraków, Ob. Dadaka Jana do dyspozycji K. Ob. Kraków, Ob. Patykowskiego Bolesława do dyspozycji K. Ob. Kraków, Ob. Lukasa Kazimierza z przydziałem do K. Ob. Chrzanów, Ob. Naruckiego Adolfa do dyspozycji K. Ob. Starogard

2. *Powierzenie funkcji.* Na czas nieobecności Ob. Latoura Jana, Komendanta Okr. Lublin, powierzam pełnienie obowiązków Komendanta Okręgu Lublin, Ob. Lambachowi Edwardowi.

3. *Zwolnienie.* Z dniem 1.3 1928 r. zwalniam na własną prośbę Ob. Bolechowskiego Jana, Komendanta Obwodu Brzeziny.

4. *Pochwały.* Udzielam pochwały za staranne i terminowe wykonanie kwartal-

nego raportu stanu Ob. Piątkowskiemu Hipolitowi, Komendantowi Okręgu Łódź.

Udzielam pochwały za dobre zorganizowanie kursu żeńskiego. Ob. Briefowi Arturowi b. p. o. Komendantowi Okręgu Toruń, Ob. Langowi Kazimierzowi Komendantowi Okręgu Przemyśl, zarazem za troskliwą opiekę: Ob. Spałkowi Janowi p. o. Komendantowi Okręgu Kraków, Ob. Sokołowskiemu Kazimierzowi zastępcy Kmdta Okręgu Przemyśl.

5. *Tworzenie oddziałów konnych.* Z nadesłanych meldunków, oraz na podstawie oceny ogólnych warunków, uważam sprawę tworzenia konnych oddziałów strzeleckich za niedojrzałą i przedwczesną do zasadniczego rozstrzygnięcia. Wszelką inicjatywę w poszczególnych miejscowościach w zakresie zakładania takich oddziałów, należy poprzeć tylko w następujących wypadkach: 1) o ile oddział konny tworzy się w miejscowości zakwaterowania pułku kawalerskiego, 2) o ile w skład oddziału konnego wchodzić będą wysłużeni strzelcy — kawalerzyści (rezerwiści), 3) o ile w skład oddziału konnego wchodzić będą strzelcy przedpoborowi, posiadający świadectwa z ukończenia p. w. II stopnia, 4) o ile istnieje realna możliwość zaopatrzenia oddziału w sprzęt i dostarczenia mu instruktorów przez zainteresowanych dowódców poszczególnych pułków kawalerskich. Wnioski, prośby o interwencje K. G. w celu otrzymania tego sprzętu z M. S. Wojsk, zostawiać muszę w obecnym stanie sprawy bez dalszego załatwienia.

6. *Pięciomieczny kurs gimnastyczno-sportowy w Poznaniu.* Komendanci Okręgów przedłożą w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 marca b. r. listy kandydatów na 5-miesięczny kurs W. F. w Centralnej Wojskowej Szkole Gimnastyki i Sportów w Poznaniu. Do wniosku należy dołączyć kartę ewidencyjną z opinją, świadectwo lekarskie absolutnego

zdrowia i zdolności fizycznej, przebieg pracy sportowej w oddziale w życiu sportowym. Kandydaci winni być zaopatrzeni w pantofle gimnastyczne, spodenki, 2 koszulki gimnastyczne, sweter i spodnie drellichowe.

7. *Instrukcje pracy kult. oświat.* Szereg oddziałów i obwodów zwraca się bezpośrednio do referatu kult.-oświatowego K. G. o instrukcje pracy kulturalno-oświatowej, oraz o materiały odczytowe. Ponieważ są one przesyłane do Obwodów i Oddziałów przez Komendy Okręgowe w liczbie dostatecznej dla zaopatrzenia wszystkich jednostek organizacyjnych, polecam Komendantom Okręgów przy każdorazowej inspekcji badać przyczyny niedocierania odczytów do Oddziałów. Prócz tego należy pouczyć podwładne Komendy, że w razie zmiany osoby referenta kulturalno-oświatowego, cały komplet odczytów, jak i instrukcyj winien mu być przekazany protokolarznie.

8. *Inwentarz oddziałów.* Przypominam konieczność nadesłania spisów inwentarza, oraz majątku ruchomego w myśl Okólnika Z. G. Nr. 1/28 z dnia 31.1.28 r.

9. *Odprawa w dniu 25 marca r. b.* Do dnia 22 marca b. r. Komendanci Okręgów zawiadomią mnie telegraficznie o przypuszczalnej liczbie uczestników odprawy w dniu 25 marca b. r.

10. *Nalepki na 19 marca.* Celem uczczenia Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, Komisja Dostaw Strzeleckich przygotowała nalepki z podobizną Marszałka w cenie 5 złotych za 100 sztuk. Wobec dużej ilości zamówień zgłoszenia na nalepki należy kierować jaknajprędzej pod adresem Komisji Dostaw (Aleje Jerozolimskie 27 m. 3). Nalepki będą wysyłane za zaliczeniem pocztowym.

11. *Instrukcja Pracy Kobiet.* Do niniejszego rozkazu załączam Instrukcję co do dalszego prowadzenia Pracy Kobiet.

(Kierzkowski).

Komendant Główny.

## Pojedynek łańcuchowy.

Dalsze wyzwania — Pierwsza odpowiedź.

Łańcuch pojedynków, zapoczątkowany przez ob. Michalaka, zyskuje nowe ogniewa. Oto bowiem, oprócz zamieszczonego w ubiegłym numerze wyzwania ob. Babiarza, obecnie otrzymaliśmy pismo od ob. Władysława Szajny, kmdt. oddz. Sucha, w którym wyzywa on na pojedynek łańcuchowy ob. ob. Marcina Mrugacza i Bolesława Pasierbka, obydwuch z Suchej. Mają oni zaprenumerować „Strzelca” na kwartał.

Pozatem odezwał się wyzwany poprzednio ob. Domaradzki, który nietylko zaprenumerował „Strzelca” na kwartał i wyzwał dalszych dwóch obywateli do za-

prenumerowania go, ale dodatkowo złożył ofiarę na Olimpiadę. Wyzwani przez niego zostali ob. ob. Piotr Kardasz i Florian Fajka.

### Lista wyzwanych:

W dniu 18.2 Gorgan (Borysław).

W dniu 3.3 Jastrzębski (Przemyśl).

W dniu 3.3 Grzęda (Przemyśl).

W dniu 11 marca Kardasz (Borysław).

W dniu 11 marca Fajka (Borysław).

W dniu 11 marca Mrugacz (Sucha).

W dniu 11 marca Pasierbek (Sucha).

Tylko sknera pozwoli na trzykrotne zamieszczenie swego nazwiska na tej liście!

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. Boryń, Bonowice. Żądanie Wasze słuszne, nagrodę w dniach najbliższych wysłemy.

Ob. Wąsik, Sokal. „Więzień Magdeburga” wysłany został 28 lutego. Interpelujecie na pocztę.

Ob. Szajna, Sucha. Zadanie Wasze umieścimy w przypadającym mu z kolei czasie. Pożądane są typy zadań dotychczas w „Strzelcu” nie umieszczanych, a jeśli mowa o nadesłanym, to lepiej byłoby zamknąć je w figurę symetryczną.

Jest to dla układającego trudniejsze, ale nawet wzrokowo lepiej wygląda figura kształtna, niż potworna meduza, z ramionami powyciąganymi w różne strony.

Ob. Hardej, Sokołów Podlaski. Jeśli zadania Wasze będą odpowiadały naszym wymaganiom, to umieszczacie je będziemy bardzo chętnie. Starajcie się tworzyć nowe typy zadań.

Ob. Śledź, Grajewo. Śpiewnik wysłemy w tych dniach.

Ob. Bogdanowicz, Nowogródek. Napiszcie nam obszerniej i dokładniej o tym egzaminie I stopnia. Jak się on odbył, kto egzaminował, nazwiska kapitana i dwóch oficerów z 78 p. p., co było z zerwaną tablicą i t. d. i t. d. Czekamy na fotografie świetlicy. Jeśli będzie dobra, umieścimy ją razem z nadesłaną korespondencją.

Ob. Smulski, Łopatyn. Wyjaśnienie Wasze odnośnie do rozwiązania zadania Nr. 7 jest dla nas niezrozumiałe, gdyż rozwiązaliśmy Waszego wogóle nie otrzymaliśmy.

# STRZELEC

ORGAN TOWARZYSTWA ZWIĄZEK STRZELECKI  
POŚWIĘCONY SPRAWOM PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO, SPORTU, ORAZ WYCHOWANIA FIZYCZNEGO  
I OBYWATELSKIEGO.

## PO EGZAMINIE

Demokracja polska zdała egzamin wyborczy celująco. Przyszły Sejm będzie miał wyraźne oblicze demokratyczne i polską większość demokratyczną, ożywioną wiarą i zaufaniem do Marszałka Piłsudskiego, który znajdzie w nowym Sejmie to, czego próżno szukał w poprzednim — dobrą wolę do pracy na rzecz państwa.

Dzielo majowe doznało dalszego umocnienia, a naród polski dał niezbity dowód, że kuracja przeciwko rozpanoszonemu partyjnictwu idzie skutecznie.

My, strzelcy, dobrze spełniliśmy nasz obywatelski obowiązek i oddając wszystkie głosy na demokrację, przyczyniliśmy się poważnie do jej zwycięstwa i triumfu dzieła majowego. Przytem pełną godności i powagi postawą zamknęliśmy chętnie do oszczerstw usta naszych wrogów.

Ciesząc się razem z całą demokracją z wyniku wyborów, mamy jeszcze jeden już zupełnie swój własny, wewnętrzny powód do radości.

Zdaliśmy przed samymi sobą jeszcze jeden egzamin.

W całym społeczeństwie zapanował w okresie przedwyborczym zamęt, normalna praca ustąpiła, wszystko nastawiło się na wybory. Organizacje zawiesiły tok swej normalnej pracy.

My zaś możemy z dumą stwierdzić, że u nas było inaczej. Pomimo że strzelcy, zależnie od swych przekonań politycznych brali nieraz nawet wybitny udział w pracach przedwyborczych, dzięki konsekwentnemu i zdecydowanemu stanowisku organizacji, która nie dała się nikomu sprowadzić z linii swej pracy przysp. wojsk. i sportowej — tempo naszej roboty ani na chwilę nie uległo zwolnieniu. Myśmy okresu przedwyborczego w pracy wewnętrznej nie zmarnowali, jak to się stało ze wszystkimi innymi organizacjami.

Rzućmy okiem na plon tych dni.

W dziedzinie przysposobienia wojskowego, strzelcy w całej Polsce biorą udział w wojskowych kursach p. w. poza to urządziliśmy własne kursy komendantek oddziałów w Krakowie, Przemysłu, Łucku, Warszawie i Wilnie, oraz kurs dla nauczycieli w Grodnie, wreszcie szereg lokalnych kursów jak np. kursy gazowe w Sarnach, Pruszkowie i t. d.

Również sportowa działalność nie słabnie ani na chwilę. Dwukrotnie obradują nad sprawami sportowymi Komendanci Okręgowi, odbywa się kilka odpraw sportowych w terenie, urządzamy kursy sportowe okręgowe w Łodzi, lokalne w Graweju,

i t. d. Niemal wszystkie środowiska przygotowują się do Marszu Sulejówek — Warszawa, i Narodowego Biegu Naprzelaj, oraz związkowych mistrzostw bokserskich i narciarskich. W międzyczasie urządzamy lokalne zawody marszowe, bokserskie, narciarskie i biegi naprzelaj.

Z powodzeniem bierzemy udział w zawodach bokserskich o mistrzostwo Warszawy, przyczem nawet dochodzimy do finału, zwyciężamy w Zakopanem w narciarskich zawodach stowarzyszeń przysp. wojsk.

Wszystko to przecież nie wyczerpuje działalności sportowej. Czynimy bowiem przygotowania, i to w całej Polsce, do oznaki sportowej, do Kadrówki i przygotowujemy wielki sezon strzelecki. Organizujemy Zw. Małokalibrowy, nie zapominając przytem wszystkim, że i w zimie trzeba strzelać. To też robimy od czasu do czasu zawody i prowadzimy trening.

Akcentując łączność z „cywilnym” polskim światem sportowym, prowadzimy akcję na rzecz ekspedycji olimpijskiej.

Referat kulturalno-oświatowy również nie zawiesił swej pracy na kołku. Na wszelkich możliwych kursach związkowych, a nawet wojskowych, instruktorzy referatu sięgają ziarno wychowania obywatelskiego. Poza to szpalko posuwa się akcja zdobywania świetlic, przygotowuje się w całej Polsce obchody Imieninowe na dzień 19 marca, opracowuje kilka nowych książek, rozsyła referaty, dostarcza instruktorów i t. d.

Dodajmy do tego wszystkiego działalność wydawniczą Związku: „Piąty Marsz Szlakiem Kadrówki”, „Uwagi o strzelaniu”, Johnsona, „Dla strzelczyń” praca o wychowaniu obywatelskim i fizycznym, oraz przysp. wojsk. kobiet, wreszcie dwa tomiki „Sceny strzeleckiej” — oto tytuły ostatnio wydanych książek.

Tak wygląda dorobek dni, straconych dla normalnej pracy przez inne organizacje. Jest to bilans, którym chyba żadna inna organizacja nie może poszczycić się, nawet w czasach zupełnego spokoju umysłów.

Nic nie potrafi zakłócić miarowej i planowej naszej pracy, bowiem mamy silną wolę nie zbaczania z jej linii. Maszyna strzelecka, dudniąc wszystkimi swymi kółkami i trybami, odrabia swoją robotę nawet w czasach niesprzyjających normalnej pracy.

Silni tem przeświadczeniem, szykujemy się do zadań, które nas czekają w tym roku, a którym na imię: Igrzyska Kulturalno-Oświatowe, Kadrówka, Oznaka i Mistrzostwa sportowe.

J. Szyszko - Bohusz.

## D a j e m y :

Radjo wartości 350 zł.  
2 biblioteczki wartości po 50 zł.  
5 portretów Marsz. Piłsudskiego wartości po 30 zł.  
10 kompletów gier towarzyskich wartości po 10 zł.

## Na Konkursie Świetlic

Ogólna wartość nagród około 700 zł.

Warunki w numerze 8 z dnia 3 marca.

## W dniu św. Kazimierza

Dzień 4 marca jest dla strzelców szczególnie uroczysty, gdyż w tym dniu przypadają Imieniny naszego Prezesa, Ob. Dr. Kazimierza Dłuskiego i naszego Komendanta Głównego, ob. Kazimierza Kierzkowskiego.

W dniu tym biegną ku Nim z całej Polski myśli i dobre życzenia strzeleckiej gromady.

Z życzeniami temi, płynącymi wprost z serca, pospieszyli zarówno najbliżsi współpracownicy Prezesa i Komendanta, jak też i oddziały, oraz poszczególni członkowie Związku.

W sobotę, dnia 3 marca, w wigilię Imienin, udali się do prywatnego mieszkania ob. Prezesa ob. ob., Kierzkowski, Dreszer i Strześniewski, by złożyć Mu życzenia w imieniu członków i współpracowników Zarządu Głównego, Komendy Głównej, Redakcji i Administracji Wydawnictw, oraz Komisji



Vice premier dr. Bartel.

Dostaw Strzeleckich i doręczenia pamiątkowej laurki z podpisami współpracowników Centralnych Władz Strzeleckich. Członkowie Wydziału Wykonawczego ofiarowali pozatem ob. Prezesowi cenny upominek.

Również ob. Kierzkowski, który oprócz Imienin obchodził 5-tą rocznicę objęcia stanowiska Komendanta Głównego, otrzymał upominek.

Na dzień 4 marca projektowano wspólny obiad składkowy, który jednak ze względu na odbywające się wybory został przesunięty na 5 marca. Dzięki tej zmianie terminu, zebrani w ścisłym gronie współpracownicy Centralnych Władz Strzeleckich nie tylko mogli uczcić Solenizantów, ale w dodatku — pogratulować Komendantowi Głównemu mandatu, zdobytego w Okręgu Brzeskim.

Reprodukujemy naszym Czytelnikom zdjęcie z tej serdecznej i miłej uroczystości.

\* \* \*

W tym samym dniu 4 marca obchodzili swe Imieniny dwaj bliscy współpracownicy Komendanta Piłsudskiego, w nie tak dawnej jeszcze przeszłości wybitni członkowie Związku Strzeleckiego, nasi przyjaciele — Vice premier dr. Bartel i Inspektor Armji gen. Sosnkowski.



Nasi Solenizanci w otoczeniu członków i współpracowników Zarządu i Komendy Głównej. Siedzą: pośrodku ob. Prezes dr. Kazimierz Dłuski, po bokach ob. Komendant Główny, Kazimierz Kierzkowski i ob. wiceprezes inż. Podgórski.

Stoją: Insp. Główny Muszkiet-Królikowski, kpt. Fularski, Sekr. Generalny Dreszer, adjutant Grzybowski, ob. Kazimierz Czyżowski, ref. sportowy Kurleto, ref. pracy kobiet Szydłowska, skarbnik Piotrowski, redaktor „Strzelca” Szyszko-Bohusz, ref. kult. ośw. Strześniewski, ref. org. mob. Trojanowski.

Stoją z tyłu: kierownik Kom. Dostaw Strz. Jankiewicz i kier. kanc. Charzewski.



Inspektor Armji gen. Sosnkowski

Wydział Wykonawczy Związku Strzeleckiego wystosował do obu wysokich dostojników państwowych depesze, w których wyraża swe życzenia Imienninowe.

**DEPESZA DO VICE-PREZESA DR. BARTLA:**

Vice-premjer Bartel, Warszawa.

Najbliższemu współpracownikowi Komendanta, swemu byłemu vice-prezesowi najserdeczniejsze życzenia składają imieniem strzelców Dr. Dłuski, Kierzkowski, Zygmunt Dreszer.

Na depeszę tą Zarząd Główny otrzymał odpowiedź również telegraficzną:

„Dziękuję serdecznie za przysłane życzenia, Bartel“.

**DEPESZA**

**DO GEN. SOSNKOWSKIEGO:**

Gen. Sosnkowski, Inspektorat Armji, Warszawa.

Obywatelowi Szefowi Imieniem strzelców składają życzenia Dr. Dłuski, Kierzkowski, Zygmunt Dreszer.

### **GODNIE UCZCIJMY IMIENINY KOMENDANTA**

Komisja Dostaw Strzeleckich, Warszawa, Al. Jerozolimska 27 sprzedaje efektowne nalepki na okna z podobizną Marszałka w cenie zł. 5 — za 100 sztuk.

## **Vice-Ministrowie Spraw Wojskowych Generał Konarzewski i Generał Fabrycy o przysposobieniu wojskowym kobiet**

Chcąc usłyszeć zdanie kompetentnych osobistości ze świata wojskowego ludzi, którzy są bezpośrednimi współpracownikami Marszałka w codziennej pracy nad budową naszego wojska, zwróciłam się do generałów Konarzewskiego i Fabrycego z prośbą o wypowiedzenie się na temat p. w. kobiet.

Zajęty bardzo w tym dniu generał Konarzewski nie wdając się w szczegóły zaznaczył jednak, że zagadnienie p. w. kobiet uważa za bardzo poważną i godną uwagi sprawę, że widział bardzo dodatnie wyniki pracy kobiecej podczas wojny i że w myśl życzenia Marszałka władze wojskowe położą duży nacisk tak na w. f. jak i p. w. kobiet. Praca ta zresztą spoczywa w pewnych rękach pułkownika Urycha.

Osobiście p. Generał jest wielkim zwolennikiem sportu kobiecego, któremu też niejednokrotnie okazywał swoje poparcie, otaczając szczególnie troskliwą opieką sportsmenki z Rodziny Wojskowej.

Bardziej wyczerpująco mówił ze mną generał Fabrycy, który jako jeden z pierwszych oficerów Związku we Lwowie bardzo się zawsze pracami strzeleckimi interesuje, a jako dowódca dywizji zajmował się osobiście sprawami p. w. organizując na swoim terenie obozy, bursy i t. p. gdzie miał sposob-

ność zbliżka i gruntownie zapoznać się z aktualnym stanem organizacji pracujących nad p. w.

„P. w. przynieść musi dwóch rodzajów korzyści“ — mówi Generał — moralne i techniczne. Zadaniem organizacji są te pierwsze, drugie wchodzi bardziej w zakres pomocy wojsku.

„Czynnika moralnego nie można lekceważyć, jeszcze Napoleon powiedział, że w  $\frac{3}{4}$  powodzenie w walce zależy od czynników moralnych.

„Na to, by cały naród był odporny, a o wojnie obecnej słusznie się mówi, że jest wojną narodów, a nie armji, cały naród musi znać obawy i skutki wojny. Cały naród a więc i kobiety; one to cnoty żołnierskie, tężyznę, odporność, ducha rycerskiego i patriotycznego przelewają na dzieci, na młodzież, na całe otoczenie.

„Ogromne znaczenie ma wyrobienie w kobietach zrozumienia konieczności karnego i sprawnego wykonywania rozporządzeń władz w razie niebezpieczeństw wojennych, na wypadek np. ataków lotniczych lub gazowych, nagłych ewakuacji i t. p.

„Jeżeli chodzi o konkretne szkolenie kobiet w dziedzinie służby wojskowej, to na wszystkich działach t. zw. służb pomocniczych, a przede wszystkim w służbie wartowniczej, mogą one przynieść duże ko-

rzyści, gdyż zatrudnienie kobiet w tych służbach pozwoli mężczyznom wyzyskać wyłącznie do służby liniowej. Ruch ten jednak musi być szeroki i sięgać do sfer pracujących na wieś i do fabryk, a to właśnie może zrobić organizacja kobieca Związku“.

W razie wojny zagadnienie szkolenia kobiet napewno stanie się znów aktualnem, obecnie kwestja ta nie jest palącą, bo Polska jest w zupełnie korzystnej sytuacji co do ilości poborowych, mamy wystarczający zasób mężczyznom. Mimo to jeśli obecnie nie potrzeba je używać, to jednak stanowczo należy kobie-



1 Vice-Minister Spraw Wojskowych gen. Konarzewski,

ty przygotowywać do ich przyszłych zadań.

Inaczej jest, jeśli chodzi o jakość poborowych, bo zagadnienie to łączy się ściśle ze sprawą w. f. kobiet.

„Ostatnie roczniki rekrutów są szczególnie marne, gruźlica dziesiątkuje wiele okolic kraju, poziom fizyczny nie tylko ludności robotniczej w wielkich miastach, lecz i ludności wiejskiej obniżył się zastraszająco.

Podniesienie ogólnego stanu zdrowia przez rozpowszechnienie znajomości zasad higieny i wzbudzenie zamiłowania do ćwiczeń fizycznych zależy w większej mierze od kobiet, niż od mężczyzn, gdyż znów one mają większy wpływ na wychowanie młodzieży.

„Zgromadzenie więc w. f. kobiet jest już dziś podstawowem, palącym zagadnieniem państwowego znaczenia.



II Vice-Minister Spraw Wojskowych gen. Fabrycy.

## Życie świetlicy strzeleckiej

Oddziały nasze dość często urządzają przedstawienia amatorskie. Brak jednak odpowiednich lokali jest jedną z poważniejszych przyczyn, stojących na przeszkodzie rozwojowi zdrowej działalności kulturalnej teatru amatorskiego. Aby temu zaradzić choć w części, należy w większych świetlicach urządzać scenę. Oczywiście, nie możemy na tem miejscu podawać wskazówek, jak należy budować scenę, chcemy jednak zaznaczyć ogólnie, że winna być urządzana jaknajprościej, by w razie potrzeby mogła być z łatwością usunięta. Najlepiej też budować w świetlicach sceny ruchome \*)

### GOSPODA.

Duże znaczenie wychowawcze mają gospody, rodzaj herbaciarni, organizowane przy świetlicach i domach ludowych. Mają one za zadanie odciągać młodzież i starszych

od restauracyj i oberż; muszą je więc zastąpić. W gospodzie — herbaciarni znaleźć się winny artykuły spożywcze, jak zakąski, herbata, słodycze, owoce, papierosy, napoje orzeźwiające i t.p. Natomiast w żadnym wypadku nie powinniśmy przetrzymywać napoi alkoholowych, wogóle w działalności naszej oświatowo-wychowawczej alkoholizmowi wypowiedzieć musimy jaknajzaciętszą walkę. Organizowanie też gospód jest bodaj najskuteczniejszym środkiem, do tego celu wiodącym. Oczywiście gospody takie organizować należy przede wszystkim w większych skupiskach robotniczych, a więc w miastach, miasteczkach, osiedlach fabrycznych i t. p. Pod względem organizacyjnym gospoda stanowić może przedsiębiorstwo, lub też spółdzielnię członków. W każdym razie nie powinny stanowić przedsiębiorstwa obliczonego jedynie na zysk, a mieć na względzie głównie oddziaływanie wychowawcze. Dlatego też kierownictwo gospodą należy oddawać osobom o dużych zaletach wychowawczych.

„I tu, zdaniem Generała, większą jeszcze rolę odegrać może i napełnić Związek Strzelecki, niż kluby sportowe, bo z punktu widzenia państwowego nie tyle chodzi o jednostkowe rekordy (choć nie można przeczyć, że są one ważnym czynnikiem agitacyjnym), lecz o masy zawodników, a właśnie Związek dociera do najszerzych mas, organizuje masowe imprezy, marsze, zawody strzeleckie itp.“

Zapytuję jeszcze specjalnie o naukę strzelania, o sport strzelecki.

Generał dziwi się, że wogóle można kwestjonować użyteczność tego sportu dla kobiet. Podkreśla trzy momenty: walory wykonawcze strzeleckie, jego wartość jako sportu obrony osobistej, wreszcie rolę kobiety, szczególnie kobiety matki i wychowawczyni, przy popularyzowaniu i rozpowszechnieniu tego sportu.

„Nazywacie się strzelczyniami, punktem Waszego honoru powinno być aby każda strzelczyni umiała jaknajlepiej strzelać, zresztą żadna ze służb pomocniczych, choć trochę bliżej frontu jest nie do pomyslenia bez umiejętności strzelania“.

### BOISKO SPORTOWE.

Wszędzie gdzie jest oddział Zw. Strzeleckiego musi być świetlica, a przy niej — boisko sportowe. Wogóle w swojej działalności oświatowej dużo miejsca pozostawić winniśmy zabawom i grom sportowym. Ruch bowiem i zabawa szczególnie na wolnym powietrzu, dają zdrowie zachowują rzeźkość i świeżość ciała, rozwijają siły i umysł. Sprawa więc boisk będzie stanowić nieodłączną część naszych poczynań kulturalnych. Dziś wobec jednak dużego już zrozumienia dla spraw wychowania fizycznego, sprawa uzyskania placu na boisko sportowe nie stanowi trudności „nie do pokonania“. Zresztą gminy zarówno miejskie jak i wiejskie mają obowiązek przydzielania terenów na boiska sportowe, a nawet obowiązek urządzania tychże \*\*). Naszym więc obowiązkiem najpierw

\*) Zasady budowy i urządzania sceny ruchomej omówione są w książce K. Wysockiego „Budowa i urządzenie sceny ruchomej“. — Wyd. Zw. T. L. Warszawa.

\*\*) Patrz okólnik Min. Spraw Wewnętrznych, do starostów z dn. 11.3.1926 r., podany do wiadomości przez Kom. Główny.

szym jest podjąć inicjatywę i wyzyskać możliwości w tej sprawie.

## ŻYCIE ŚWIETLICY

Przedewszystkiem zwrócić należy uwagę, że wynajęcie lokalu na świetlicę, a nawet kompletne urządzenie i wyposażenie jej to jeszcze nie wszystko. Jest to — jakby rzecz można, dopiero plan na którym artysta maluje swój cudowny obraz. Aby świetlica stała się ośrodkiem i wyrazem życia swego oddziału, muszą przyjść ludzie, którzy wypełnią ją treścią; czyli świetlica musi tętnić życiem kulturalnym, musi działać w swem środowisku, słowem — żyć. Często np. widzi się, że oddział ma wprawdzie świetlicę, która przecież jednak świeci pustką. Jakoś nikt tam nie zachodzi i nikogo nic nie ciągnie. Chyba od czasu do czasu spokój zakłócają zbiorki oddziału, czy urzędowanie komendanta, lub kogoś z członków zarządów. Jasnym jest, że świetlica taka nie spełnia swej roli i nie jest to jeszcze świetlica we właściwym znaczeniu. Szczególną też troską otoczyć winniśmy stronę życia kulturalno-towarzystkiego naszych świetlic, które jak dotąd, najwięcej kuleje. — Trzeba dążyć, by ono właśnie wiązało żywo członków — strzelców ze świetlicą tak dalece, aby ta stała się ich codzienną potrzebą.

## GOSPODARZ ŚWIETLICY.

Wytworzenie w świetlicy takiej radosnej i kulturalnej atmosfery zależy w dużej mierze od gospodarza świetlicy. Obowiązki i zadania gospodarza świetlicy są rozliczne i bardzo ważne. Przejrzyjmy je choć ogólnie. Wspominaliśmy już, że aby przychodzący czuli się w świetlicy dobrze, musi w niej być dużo ciepła i światła, dalej musi być utrzymany jakiś ład i porządek i tego dopilnować winien nie kto inny, jeno gospodarz. Do niego też głównie należeć będzie obowiązek czuwania, aby się strzelcy odpowiednio zachowywali w świetlicy, jak również dopilnowania, by nie niszczone i nie psuto urządzenia i umeblowanie. W tym też celu i aby sobie ułatwić wypełnianie obowiązków gospodarz świetlicy wespół z referentem kult. oświatowym (komendantem) opracować winien regulamin wewnętrzny świetlicy, który winien obejmować i ustalać:

1) Dnie i godziny o których

świetlica jest otwarta, 2) zachowanie się członków w świetlicy, 3) normowanie i pouczanie o warunkach korzystania z pomocy i urządzeń świetlicowych, 4) twreszcie ustalanie kary za niepodporządkowanie się regulaminowi.

Z regulaminem obeznani być winni wszyscy członkowie, trzeba go więc wypisać wyraźnie, czysto i oprawiony wywiesić w świetlicy, na miejscu widocznym. Gospodarz obok czynności administracyjno-gospodarczych spełniać będzie i ważne czynności wychowawcze. Dlatego też stanowisko to powierzać należy jednostce ogólnie poważanej w oddziale i wysoce uspołecznionej.

Moment uspołecznienia podkreślić trzeba tem więcej, że na gospodarza świetlicy głównie spada obowiązek organizowania życia kulturalnego i towarzyskiego. Na tym miejscu podkreślić muszę, że te właśnie formy pracy świetlicowej poprzedzać winny zawsze nasze systematyczne poczynania oświatowe w oddziale. Trzeba bowiem naprzód skupić młodzież w świetlicy i rozbudzić jej zainteresowanie, a potem już nie trudno nam będzie pozyskać ją do książki, gazety, odczytu, pogadanki, kursu, słowem przyzwyczaić ją do samokształcenia.

## PRZYKŁAD WIECZORU.

O ustalonej godzinie przychodzą do świetlicy członkowie, członkinie. Jakoś z początku nie wiedzą gdzie się ruszyć i od czego zacząć. Nie znają się bliżej i w świetlicy są pierwszy raz. Ruchliwy i dobry gospodarz świetlicy, czy też ref. kult. ośw. postara się o ożywienie zebranych. Zacznie choćby od opowiedzenia jakiej wesołej historyjki, to oczywiście spowoduje, że któryś ze strzelców opowie inną. Opowiadanie przerywać będą salwy zdrowego i młodzieńczego śmiechu. Powoli też „lody zaczną topnieć”, świetlica zacznie się ożywiać. W międzyczasie ktoś np. z zebranych poruszy aktualną sprawę wyczytaną w „Strzelcu”, która zainteresuje wszystkich. Aby więc kwestję wyświetlić, referent kult. ośw., gospodarz świetlicy odczyta najlepiej cały artykuł. Oczywiście po przeczytaniu artykułu posypią się pytania, wywiąże się może dyskusja, z której wniknie napewno życzenie wszystkich, że aby orjentować się w sprawach organizacyjnych, jak również i o-

gólnospołecznych trzeba regularnie czytać Strzelca. Po dyskusji potworzą się gromadki. Jedni zainteresują się grami towarzyskimi, inni zorganizują jakąś grę ruchową, jeszcze inni studjować będą mapę, tablice poglądowe, ilustrujące życie współczesne Polski i t.d. Uśmiechnięty i zawsze uprzejmy gospodarz będzie udzielał wskazówek i porad, dawał odpowiedzi, słowem będzie czynnikiem nie tylko ożywiającym, ale i spajającym życie świetlicy. Mimochodem zaznaczę, że zarządy i komendanci zwrócić muszą szczególną uwagę na sprawę wychowania sobie takich właśnie ideowych, uspołecznionych działaczy-strzelców, z pośród młodzieży ludowo-robotniczej jak i inteligencji. Jednostki takie stanowią będą żywe spidła oddziału.

Podobnie będziemy organizować inne wieczory w świetlicy, z tem, że zainteresowanie będziemy stale rozszerzać i pogłębiać. Obok więc gier i zabaw towarzyskich, inicjować będziemy i prowadzić czytanie głośne wybranych i przygotowanych w tym celu artykułów z czasopism, czy też wyjątków z arcydzieł literatury polskiej.

Jako uwagę praktyczną wysunąć trzeba, jeżeli zbieramy się rzadko np. raz, czy dwa razy w tygodniu, wówczas referent kult. ośw. winien streścić słuchaczom najważniejsze wypadki i zdarzenia społeczno-polityczne z całego tygodnia. Da nam to materiał do dyskusji, którą tylko trzeba umiejętnie pokierować.

To oczywiście nie wyczerpuje działalności świetlic. Drugim wdzięcznym działem jest życie kulturalne. Świetlice strzeleckie winny rozbrzmiewać pieśnią i muzyką. Tu więc odbywać się będą próby, koncerty i popisy chóru i orkiestry, koła amatorskiego oddziału.

W ten sposób świetlica strzelecka da członkom swym dużo radości, wzniecając w nich pożądanie kulturalniejszego życia.

Dobiegamy końca. Jak wynika z tych pobieżnych uwag, świetlice mają być dla nas ogniskami pracy kulturalno-ośw. i wychowawczej. Z nich jakby z kuźnicy wychodzić będą strzelcy, jako czynni i uświadomieni obywatele, biorący twórczy udział w szerszym życiu społeczno-państwowem.

## JAK PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO „OZNAKI SPORTOWEJ“

# PCHNI

*Zaprawa wstępna. — Postawa wyjściowa. — Trzymanie k*

Jeśli ćwiczymy na dworze możemy do tego dodać:

6. Wyrzuty kuli ze skłonu wprost ponad głowę do tyłu, z zupełnym wyprostowaniem ciała, rąk i przejsciem do wspięcia na palce.

7. Rzuty kulą ze skłonu wprzód, bokiem do współwyciągającego. Są to

Wszystkie ćwiczenia przerobiliśmy lewą i prawą ręką!

Do ćwiczeń tych najlepiej zrobić odpowiednie koła, by już od początku nauczyć się operowania ciałem z kulą. Kiedy już opanujemy dobrze te wszystkie ćwiczenia, zaczynamy przerabianie pchnięcia z miejsca t. zn. bez przeskoku.

### POSTAWA WYJŚCIOWA DO RZUTU Z MIEJSCA.

Ustawiamy się bowiem do kierunku pchnięcia. Jeśli rzucamy prawą ręką, na środku koła — to bokiem lewym; jeśli lewą — bokiem prawym.



*Pozycja wyjściowa, moment skupienia się.*



*Po lekkim zamachu do przodu następuje zamach nogi do tyłu.*



*Silny wymach wprzód, który porywa ciało płaskim przeskokiem do przodu.*

Przystępując do wstępnej zaprawy w pchnięciu kulą — należy już od pierwszego dnia wziąć do ręki kulę i nie rozłączać się z nią tak długo, jak długo pragniemy brać udział w czynnym życiu sportowem. W domu poza gimnastyką można uprawiać codziennie następujące ćwiczenia, służące najlepiej do opanowania trzymania kuli i wyrobienia palców—garstki—mięśni ramion, boków oraz: siły i elastyczności nóg.

1. Przerzucanie kuli z ręki do ręki na wysokości pasa.

2. Wypychanie kuli (1—2 mtr.) w górę z silnym wyprostowaniem całego ciała, ręki i ze wspięciem na palce, z następnym łapaniem kuli i „ściągnięciem” jej w dół przez stopniowe ugięcie silnie na stopach opartych nóg. Jest to doskonałe ćwiczenie przygotowawcze całego ciała.

3. Jak ćwiczenie 2, tylko kulę „ściąga” z góry druga ręka. Np. wypychamy prawą, łapie lewą, wypychamy lewą, łapie prawą.

4. Jak ćwiczenie drugie — tylko ciało wykonuje przy łapaniu kuli oprócz ugięcia nóg i skłonu w bok, prostując się następnie szybko i wypychając kulę ku górze, wykorzystując nie tylko nogi, ale i siłę mięśni bocznych.

5. Ćwiczenie przegubu (garstki), opierając rękę, obciążoną kulą 3—5 kg. na stole.

ćwiczenia, które uczą opanowania kuli i wczucia się w jej wagę i formę przez przystąpienie do właściwych ćwiczeń lekko-atletycznych.

Oprócz ćwiczeń powyższych, które możemy początkowo przerabiać kulą 5 kg. a następnie 7½ kg. — należy przerabiać w domu następujące elementy rzutu bez kuli:

8. Postawa wyjściowa: jak do rzutu, uniesienie lekko lewej nogi (przedniej), ugięcie prawej (tylnej), lekki skłon w bok i następnie zupełne wyprostowanie nogi prawej z przejsciem do wspięcia na palce — z równoczesnym postawieniem na całej stopie nogi przedniej.

9. Jak poprzednio, ze skrzyżowaniem biodra do przodu i wspięciem obu nóg na palce.

10. Jak poprzednio, z dodaniem wyraźnego skrzyżowania barku do przodu.

11. Jak poprzednio z ułożeniem ręki na barku, jak do rzutu i jej wyprostowaniem, jako końcowej fazy rzutu po i wyprostowaniu nóg i skrzyżowaniu biodra i karku. —

### NOGI.

Pozycja nóg może być podwójna:

a) albo stoimy obunóż w ten sposób, że prawa stopa (prawa ręka wykonuje pchnięcie) znajduje się mniej więcej w środku koła, a lewa skośnie w bok do przodu i w tej pozycji wykonujemy dalsze czynności, związane z rzutem,

b) albo też prawa stopa przyjmuje pozycję, jak poprzednio (a), a lewa spoczywa obok niej, by po lekkim wybalansowaniu ciała, przyczem stopa lewa wykonuje parokrotnie lekkie, napalcowe ruchy, odrywające ją od ziemi, (w czasie czego ciało niejako wczuwa się w mający nastąpić skręt i wypchnięcie), przenieść się szybko, przed dalszą akcją ciała na miejsce jak w pozycji poprzedniej (a).



# E K U Ł A

cie z miejsca. — Pchnięcie z rozbiegu — Zasady treningu.

## TRZYMANIE KULI.

Kula spoczywa w ręce o średnio napiętych palcach, mając za podstawę część dłoni u nasady palców. Środek kuli winien przypadać na nasadę przedewszystkiem palca wskazującego, a następnie średniego. Od przodu przytrzymują kulę kciuk i palec mały. Dobrze i pewne ułożenie kuli w ręce gwarantuje poniekąd możliwość należytego jej wypchnięcia. Siła wypychająca powinna się skupić na *środku kuli*, a nie poza nim. Częste wylatywanie kuli poprzez palce wskazuje tylko na to, że pchnięcie nie poszło w odpowiedni punkt, lub też palce nie były odpowiednio napięte. Dlatego przez przekładanie jej z lewej ręki do prawej dobrze w dłoni uśadowić, by ręka czuła, że ją pewnie trzyma.



Moment po przeskoku — noga jeszcze w powietrzu.

Kiedy już czujemy, że kula dobrze leży w dłoni, umieszczamy rękę z kulą na przedniej części karku, opierając kulę częściowo o szyję; przyczem dłoń trzymającej ręki jest zwrócona skośnie w górę. Łokieć trzymającej ręki, skierowany skośnie w dół do boku, nie wychodzi poza linję ciała, ani wprzód, ani w tył. Często zdarza się, że ćwiczący nie może złożyć kuli na barku bądź to z powodu zbytnio rozwiniętego mięśnia dwugłowego (biceps), bądź też, co zdaje się jest częstszym powodem, z powodu krótkości mięśni wyprostowanych ramienia. W tym wypadku kula nie znajdzie oparcia na barku,

przez co i trzymająca ją ręka narażona jest na większe przed wyrzutem zmęczenie, a utrzymanie równowagi ciała przy zamachu jest bardziej utrudnione.

Dobre umiejscowienie kuli na barku odgrywa b. ważną rolę przy przeskoku i skręcie tułowia. Kula, nie znajdująca się jakgdyby w stanie zlania z ciałem wypychającego, będzie ulegała przy gwałtownych ruchach różnym wahaniom, na mocy bezwładności — co może zmienić bardzo łatwo jej należyte położenie, a tem samem uniemożliwi wykonanie prawidłowego wyrzutu.

## CZYNNOŚĆ RĘKI NIEOBCIĄŻONEJ.

Ręka nieobciążona kulą — nie może bezwładnie zwisać, ale musi być dla utrzymania równowagi wzniesiona do boku i bądź to wyprostowana, bądź też ugięta. Na pracę tej ręki nie należy zwracać żadnej specjalnej uwagi, gdyż czynność jej wyniknie sama z akcji ciała.



Po rozpoczęciu pchnięcia biodro, a następnie bark z kulą idą do przodu.

## PCHNIĘCIE Z MIEJSCA.

Przyjmując wyżej opisaną pozycję — ćwiczący chcąc wypchnąć z należytą siłą kulę — przenosi ciężar ciała na nogę tylną, w naszym wypadku prawą, wykonuje skręt tułowia (z lekkim skłonem w bok), jaknajdalej do tyłu i cofa łokieć ręki, trzymając kulę w tył, by

wydłużyć mięsień piersiowy. Równocześnie z temi czynnościami ugięta prawą nogę, skierowując jej kolano do środka, oraz skupiając ciężar ciała, jakgdyby na przedniej części stopy. Noga przednia, powodowana skrętem tułowia, jako odciążona staje się luźną, o lekko ugiętym kolanie, skierowanem do środka. Możliwość powiedzieć, że nogi podczas skrętu przybierają formę zbliżoną do „x”. Jeśli noga przednia nie znajdowała się od początku w pozycji, w jakiej znajduje się przy ostatecznem wypchnięciu kuli — a tylko w postawie luźnej przy nodze prawej — względnie wykonywała lekki, napalcowy ruch równoważny, to w momencie rozpoczęcia skrętu tułowia do tyłu należy ją szybko przenieść do położenia przednio-bocznego, by dać należyte oparcie pracy tułowia.

Rozpoczyna się teraz śrubowaty skręt tułowia do przodu i ku górze. Jest to właściwe rozpoczęcie ruchu wyciskającego kulę. Ruch ten podzielimy na następujące fazy, które dla oka zlewają się w jeden ruch.

a) wyprostowanie nóg w stawie skokowym (w kostce), przez co stopa przechodzi na palce.

b) wyprostowanie w stawie kolanowym,

c) wyprostowanie ciała w stawie biodrowym, z równoczesnym szybkim rzutem biodra do przodu i wyprostem nóg przedniej,



Moment po wyrzucie — całe ciało jeszcze w silnem napięciu.

d) rzut barku wprzód i w górę z leżącą na nim kulą,

e) a jako dalszy ciąg tego ruchu wyprost ręki, wypychając kulę i wspięcie obunóż, przyczem ciężar ciała przenosi się stopniowo na nogę przednią,

f) szybki wyprost ręki w garstce i skręt dłoni nazewnątrz (normalny ruch przy silnym wyprostowaniu ramienia) z ostatecznym pchnięciem kuli usztywnionymi w tym momencie palcami, specjalnie wskazującym i średnim i pochyleniem całego ciała do przodu i góry,

g) przeskok na nogę tylną z wybalansowaniem ciała i odzyskaniem równowagi.

Pchnięcie powinno pójść pod kątem 45%. — Przy zbyt wysokim względnie zbyt niskim pchnięciu tracimy na odległości rzutu.

### PCHNIĘCIE Z ROZBIEGU.

Przy pchnięciu z rozbiegu zmienia się tylko pierwsza część rzutu t. zn. *rozbieg* — ostateczna zaś faza wyrzutu pozostaje taka sama, jak przy pchnięciu z miejsca.

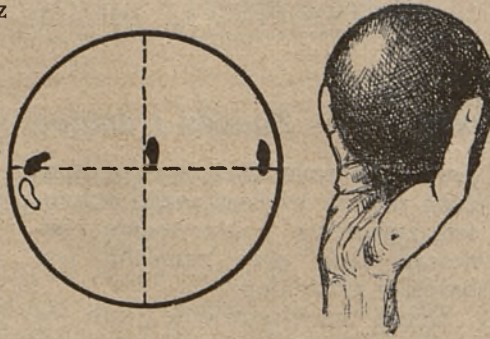
Przeskok lub rozbieg nie jest niczem innym, jak szybkim płaskim skokiem do przodu (środką koła) od tylnej obręczy, przy której przyjmujemy pozycję wyjściową. Stajemy w postawie wygodnej, rozkroczonej, o stopach równoległych przy tylnej obręczy koła — bokiem zwróceniu do kierunku rzutu. Przenosimy ciężar ciała na tylną nogę — przednią zaś wykonujemy zazwyczaj z początku:

a) luźny wymach wprzód, b) luźny wymach do tyłu, a następnie, c) szybki wymach wprzód, tak by noga doszła do wysokości linii biodrowej ciała, skośnie w bok i porwała ze sobą ciało płaskim, szybkim ruchem do przodu.

*Nie jest to więc skok z tylnej nogi, ale gwałtowny, płaski ruch ciała do przodu, spowodowany wymachem nogi przedniej. Po wykonaniu przeskoku, podczas którego tułów wykonuje skręt tułowia do tyłu następują normalne czynności, związane z wypchnięciem kuli, już poprzednio opisane przy pchnięciu z miejsca.*

Ręka nieobciążona wykonuje tak w pierwszym jako też i w drugim wypadku ruchy naturalne, przypadające z akcji ciała.

Zdarza się często, że rzut z miejsca u ćwiczących jest lepszy od rzutu z rozbiegiem. Jest to rzeczą naturalną u mniej sprawnych, u których między przeskoko-



Po lewej: plan śladów nóg w kole w czasie pchnięcia kulą, czarne ślady — prawej nogi, jasne — lewej. Po prawej: sposób trzymania kuli.

kiem, a skrętem tułowia i wypchnięciem następuje pewna przerwa w ciągłości akcji, co niweczy cały pęd nadany ciału rozbiegiem.

Pozatem musimy zwracać uwagę na następujące najczęstsze błędy:

1) Niewykorzystanie koła t. zn., że zawodnik, który ma mały przeskok, staje tuż przy tylnej obręczy, wypychając kulę po przeskoku, dosyć daleko od obręczy przedniej — przez co traci 10 — 20 cm.

2) Niekompletne wyprostowanie nogi tylnej, a następnie przedniej.

3) Słaby skręt barku i biodra

4) Zbyt zasilny rzut biodra (skręt) wprzód — który powoduje załamanie się ciała w lędźwiach, pozostawiając tym sposobem górną część tułowia w tyle.

5) Skok z nogi tylnej, zamiast z wymachu przedniej.

6) Rozpoczęcie rzutu — przed postawieniem nogi przedniej na ziemi.

7) Zapóźny skręt tułowia przy

pchnięciu z rozbiegiem, który musi nastąpić już w czasie samego przeskoku.

8) Załamanie w biodrach przy pchnięciu, zamiast pełnego wyprost do przodu całego tułowia.

9) Wypadanie z koła, którego uniknąć można przyjęciem szerszej postawy przy wypchnięciu.

10) Brak przeskoku, który jest naturalnym świadectwem złego pchnięcia.

11) Zawczesne wyprostowanie ramienia. Ramię nie może uprzedzać ruchu do przodu barku — jest tylko jego dalszym wykończeniem.

12) Zadługie obciążenie kulą ręki rzucającej.

### ZASADY TRENINGU.

Obok poprzednio podanych ćwiczeń — należy przyjąć następujące wytyczne zaprawy, które mogą ulegać w miarę postępów względnie upośledzenia pewnych czynności różnym wahaniom:

I. Rzucać najpierw długo z miejsca, a dopiero po opanowaniu rzutu z rozbiegu.

II. Do rzutów używać kul od 5—10 kg.

III. Uprawiać biegi krótkie. Po 100 mtr. skoki wzwyż i inne rzuty.

IV. Trenować 5 razy w tygodniu (3 dni z rzędu — przerwa — 2 dni).

V. Używać przy wypchnięciu kuli całej energii.

VI. Trenować stale w kole i rzucać aż do lekkiego zmęczenia, tak prawą, jako też i lewą ręką.

M. Kurleto.

## Strzelcy zwyciężają w narciarskich zawodach przysp. wojsk.



Płk. Ulrych i gen. Zajac na kursie narciarskim, zorganizowanym przez Państwowy Urząd P. W. i W. F. dla generałów i oficerów sztabowych.

Nasza młoda sekcja narciarska w Zakopanem odniosła 25 lutego wspaniałą sukces, wysuwając się w narciarstwie na czoło stowarzyszeń przysposobienia wojskowego.

Powiatowy Urząd P. W. i W. F. zorganizował specjalnie dla stowarzyszeń Przysp. Wojsk. zawody narciarskie, składające się ze sztafety 4 × 2, 5 km., oraz biegu na 18 km. Sędziowali: mjr. Stachelski, por. Stachowiak i st. sierż. Ważwro.

Trasa biegu sztafetowego prowadziła z Lipiek popod Reglami do Białego i wynosiła 10 km., podzielonych na 4 etapy. Do zawodów stanęło 5 zespołów. Zwyciężył zespół oddziału Związku Strzeleckiego w 50 min, 18 sek., 2 i 3 miejsce zajęły dwa zespoły Szkoły Przemysłu Drzewnego w czasach 50:34" i 52:09", 4 Zw. Młodzieży Katolickiej Poronin 54:21,5", 5 Szkoła Wieczorowa 1 godz. 06 min. 58 sek.

Do biegu na 18 km., którego trasa prowadziła z Lipiek do Doliny Białej Łąki, pod Regłami i z powrotem na Lipki, stanęło 25 zawodników, w czem jednak 7 poza konkursem. Do mety doszło 17. 1) J. Motyka (Sokół) 1 godz. 23 min. 16,5 sek, 2) St. Michalski (Związek Strzel.) 1:30:16", 3) Zd. Koprowski (Zw. Strzel.) 1:33:05", 4) Zytkowicz (Zw. Strzelecki) 1,33 : 36,5", 5) Jarosz (Szk. Wieczorowa)

1:34:04,5", 6) Kwiatkowski (Szk. Przem. Drzew.) 1:41:06"

Zarówno zwycięstwo w sztafecie, jak też 2, 3 i 4 miejsce w biegu indywidualnym, nietylko świadczy o żywotności sekcji narciarskiej naszego oddziału zakopiańskiego, ale bezsprzecznie wysuwa ją na pierwsze miejsce wśród stowarzyszeń Przysp. Wojsk.

otoczył kursantki prawdziwie ojcowską opieką. Najlepsi wykładowcy z pośród oficerów puiku kpt. Kowalewski i porucz. Gruszczyński nie szczędzą czasu i sił byle podnieść poziom kursu, dobór wykładowców, oraz zapewnić strzelczyniom wszystkie możliwe wygody.

Słuchaczki kursu rekrutują się ze sfer średnich i córek gospodarzy włościan — harmonia nadzwyczaj miła, koleżeńskość, szczerza serdeczność — humor i fantazja pełna porywów i zapału, dusze szczerze i otwarte, jak czysta karta, na której życie nie zdołało zakreślić swoich rysów. Patrząc na nie chciałoby się powiedzieć: „abyście jak najdłużej takimi zostały”.

Tryb pracy ściśle skoordynowany — zajęć mamy moc, bo program dość obszerny — jednak i na czytanie pism, oraz korzystanie z biblioteki miejscowego oddziału czasu nam wystarcza.

H. Małeczka.

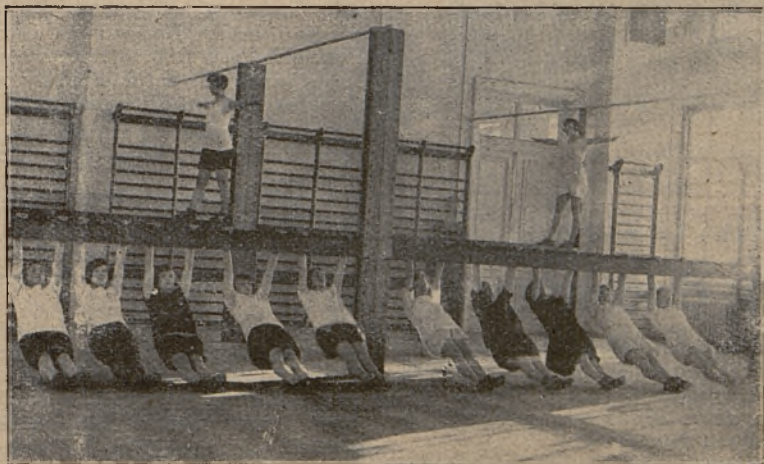
### STRZELECKIE ZAWODY NARCIARSKIE OKRĘGU GÓRNOŚLĄSKIEGO

Jako że okręg górnośląski ma zorganizować centralne zawody narciarskie o mistrzostwo Związku Strzeleckiego, on pierwszy urządził narazie — zawody okręgowe. Odbyły się one na Baraniej Górze, w Beskidach, przy wspaniałej pogodzie i dobrych warunkach śniegowych.

Organizacja zawodów spoczywała w rękach inż. Ryśkiewicza, sędzią głównym był inż. Kaliciński, zaś w skład komisji sędziowskiej weszli: Lipowski, inż. Buchty, kpt. Podgórski, kpt. Kopecki i t. d.

Odbyły się biegi na 18 km. i 9 km. dla strzelców od 18 lat i do 18 lat, przyczem poza konkursem dopuszczono miejscowych górali. Uczestniczyło 50 zawodników

W biegu na 18 km. zwyciężył Adamczyk (Cieszyn) 1 godz. 28 min. 09 sek.,



Gimnastyka na kursie komendantek w Warszawie

## Kurs Komendantek w Warszawie

Kurs komendantek zorganizowany w Warszawie przez Komendanta okręgu ob. Rożnowskiego, pełniącego obecnie i funkcję komendantki, nie zgromadził tyle kandydatek, ile spodziewały się należało po centralnym okręgu.

Gdyby tak urządzić przegląd porównawczy wszystkich kursów żeńskich, to okazałyby się, że prowincja nietylko dogania, ale niedługo zacznie wyprzedzać nasze wielkie miasta. Miałyśmy kurs na Pomorzu i w Wilnie, jest na Wołyniu — a Łódź nie mogąc zdobyć się na kurs samodzielny szuka pomocy w Kielcach, Warszawa do tej pory odkładała zorganizowanie swego kursu, by obecnie zgromadzić na nim 16 strzelczyń i to w tem trzy z innych okręgów. (Wysłały kandydatki obwody: Ciechanowski, Miński, Mławski i Błoński).

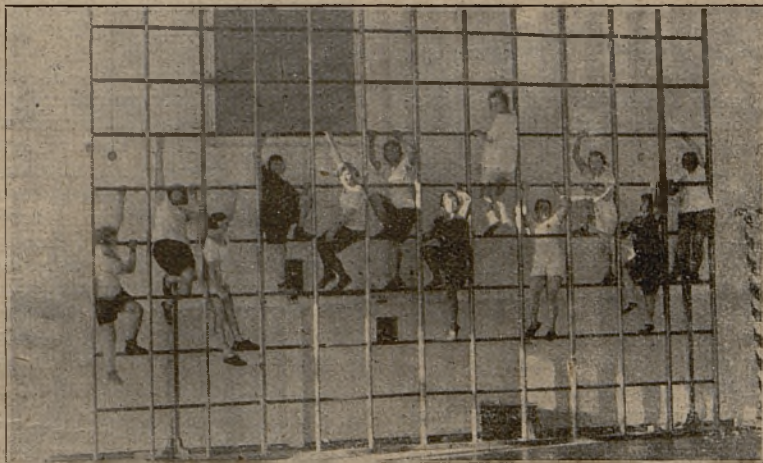
Praca nad p. w. na kursie spoczywa w rękach oficerów 30 p. p. a kieruje nią mjr. Dmowski, wychowanie fizyczne prowadzi warszawski ośrodek W. F. Strzelczynie jeżdżą na gimnastykę i gry do sali ćwiczeń mieszczącej się aż w Podchorążówce, co jest ogromnem utrudnieniem w zajęciach. Trud dalekiej podróży tramwajem nagradza wspaniałe urządzenie sali, zaopatrzonej we wszystkie niezbędne do ćwiczeń przyrządy.

Nad pracą kulturalno-oświatową czuwa ob. Ringmanowa z Komendy Głównej.

Z prac, wyniki których ujrzymy w nie dalekiej przyszłości, rozpoczęły już kursantki, a właściwie sekcja wybranych z pośród kursantek, trening do marszu Sulejówek — Warszawa. Racjonalnym ćwiczeniom przeszkadza jednak mocno trudna do rozwiązania kwestja butów. Wszystkie modne i niemodne pantofelki odmawiają dalszych marszów, a o nowym obuwiu wogóle trudno myśleć.

Umundurowanie strzelczyń też pozostawia dużo do życzenia i przedstawia się bardzo smutno. Ambicją wprost poszczególnych zarządów i komend, wysyłających po jednej lub dwie strzelczynie na kurs, powinno być umundurowanie je choćby w przepisowe bluzy i kapelusze.

I. Sz.



Strzelczynie musi dobrze umieć piąć się wwyż po drabinie doskonalenia się!

### KURS KOMENDANTEK W ŁUCKU

W dniu 16 lutego rozpoczął się kurs komendantek żeńskich oddziałów Zw. Strzeleckiego okręgu Wołyni w Łucku.

Kierowniczką kursu jest kom. okręgu Wołyni, ob. Małeczka, szefem kursu ob. Guttówna, podoficerem broni ob. Drohomirka.

Kurs w chwili obecnej liczy około 20-tu członkiń, czyli prawie po dwie z każdego obwodu.

Pułk 24 pp. z dowódcą pułk. Kolabińskim, oraz majorem Morawskim na czele,

2) Kawulok (Wisła) 1:41:09", 3) Szczepanik (Cieszyn) 1:47:24", 4) Sztokowski (Cieszyn) 1:48:19".

W biegu junjorów na 9 km. zwyciężył Nowicki (Katowice) 1:01:10", 2) Legierski (Wisła) 1:02:05", 3) Wojtas (Wisła) 1:02:48", 4) Madzia (Wisła) 1:08:19".

Zawody udały się doskonale, przyczyniając się do propagandy narciarstwa, oraz dając organizatorom możliwość praktycznego przygotowania się do zadania, jakie ich czeka w czasie ogólnozwiązkowych zawodów narciarskich.



Kierownicy i uczestniczki kursu dla strzelczyń w Grajewie.

## Kurs dla strzelczyń w Grajewie

Komendant obwodu w Grajewie ob. M. Kwiesielewicz zorganizował przy pomocy materialnej tamtejszego społeczeństwa i Komendy Obwodu 7-dniowy kurs informacyjno-sportowy dla strzelczyń obw. grajewskiego. W kursie wzięło udział 16 uczestniczek z następujących oddziałów: Grajewo 8, Szczuczyn 1, Białogrądy 1, Ciemnoszyje 2, Ruda 1, Bogusze 2, Kusity 1. Wykłady na kursie prowadzili: komendant ob. Kwiesielewicz, prezes ob. Kretowicz, kierownik szkoły męskiej Bombek, kierownik szkoły żeńskiej Przędzicka, lekarz por. Sienkiewicz, oficer instrukt. kpt. Roztański i instruktor W. F. por. Ochnel.

Na program kursu złożyły się następujące zajęcia praktyczne: strzelanie (sportowe) 5 godz., wychowanie fizyczne 13 godz., musztra 2, obrona przeciwgazowa 3 godz. Poza to wysłuchały strzelczynie następujących wykładów i podaganeek: Organizacja pracy i ideologia Związku Strzeleckiego, Historia Zw. Strzeleckiego, Zasady konstytucji i organizacji władz państwowych, Praca kulturalno-oświatowa w oddziałach żeńskich, Higijena, Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach, Higijena sportu, Rola kobiet w gminie i państwie oraz ich prawa społeczne i polityczne.

Widzimy więc, że strzelczynie, o ile tylko pilnie przykładały się do pracy, mogły dużo na kursie skorzystać. Kursantki mieszkaly w świetlicy Związkowej, tam też odbywały się wykłady i częściowo zajęcia praktyczne.

Niewątpliwie kursy w ten sposób samodzielnie zorganizowane mają bardzo wielkie dla Związku znaczenie. Im większa będzie decentralizacja pracy, im silniejszą będzie inicjatywa miejscowych komendantów, nie oczekujących na zbawienną „marnę”, ale samodzielnie zabierających się do pracy, tym szybsze postępy poczyni praca Związku, a z nią i uświadomienia, nie szerokiego ogółu w znaczeniu pracy sportowej i obowiązków względem państwa.

Zawsze raczej na prowincji, niż w wielkich skupiskach ludzkich można znaleźć ludzi ideowych i chętnych do pracy w każdej dziedzinie.

Jeśli z pod nóg mieszkańca wielkiego miasta czas ucieka z błyskawiczną szybkością i nie zawsze znajduje on chwilę czasu na pracę społeczną — o tyle w

znacznie lepszym położeniu znajduje się inteligencja prowincjonalna, nie mająca rozrywek wielkomiejskich i chętnie biorąca na siebie obowiązek spełnienia jakiegoś czynu społecznego.

W Grajewie zespół ludzi czynu i dobrej woli pobudzony do pracy inicjatywą jednostki — dokonał własnymi siłami i środkami, bądź co bądź pięknego czynu społecznego. Oby ci dzielni Obywatele znaleźli licznych naśladowców i w innych środowiskach.

Kurleto.

## ODPRAWA SPORTOWA KOMENDANTÓW W GRODNIE

W dniu 22 b. m. odbyła się w Grodnie odprawa komendantów obwodowych. Na odprawę przybyli wszyscy komendanci za wyjątkiem obwodu suwalskiego. Na odprawie byli obecni ob. ob. Różgiewicz (Białystok), Michalczyk (Wolkowysk), Lepawy i Pięta (Augustów), Kwiesielewicz (Grajewo), Wierzbołowski (Grodno), Gruszecki (Sokółka). Po przemówieniu własnym Komendanta Okręgu ob. Hochfelda, zabrał głos referent sportowy K. Głównej ob. Kurleto, który poruszał aktualne zagadnienia sportowe Związku.

Po sprawozdaniu komendantów, z których wynikało, że najlepiej usportowionem obwodem to obw. wolkowyski, zabrał głos por. Skwarczyński, referent P. W. przy D. O K. Grodno.

Por. Skwarczyński zaznajomił zebranych ze swoimi zamiarami sportowymi na rok 1928.

Z przemówienia reprezentanta wojskowości wynikało, że praca jego ma jasno wytknięty cel, a środki jakimi się do tego celu posługuje idą zupełnie po linii naszych strzeleckich w tym kierunku zamierzeń.

M. K.

## Czytajcie

### Przegląd Strzelecki i Łuczniczcy

## Na strzeleckim szlaku

### ZJAZD OBW. SOSNOWIECKIEGO.

W ostatnią niedzielę lutego odbył się w Sosnowcu, w sali Rady Miejskiej siódmy zjazd delegatów obwodu sosnowieckiego, na który przybyło około 60 osób.

Zebrańnię zagałł prezes obwodu, ob. dr. Rajs, który zobrazowawszy pokrótce ideologię strzelecką na dzień dzisiejszy i przyszłość, podziękował prezydentowi Sosnowca p. Beniowi za użyczenie sali i odczytał listy i depesze gratulacyjne.

Przewodnictwo zjazdu stanowią ob. ob. Mazur, Strzałkowski i Rządiewicz, sekretarzewali Augustyński i Jurek.

Po złożeniu holdu przez powstanie Prezydentowi Rzplitej, Marszałkowi Piłsudskiemu, oraz uczczeniu pamięci zmarłych członków obwodu, ś. p. generała

Buchowieckiego i Goldeny, przystąpiono do omawiania spraw czysto organizacyjnych.

Rozpoczął je referat ob. Mazurka, na temat roli Związku Strzeleckiego, jako najczynniejszej organizacji p. w. poczem po omówieniu roli legionistów, będących ojcami strzelców, działających w czasie pokoju, prelegent uzasadnił myśl szeregowania byłych wojskowych, rezerwistów, oficerów rezerwy, inwalidów, legionistów i strzelców.

Sprawozdanie zarządu obwodu za rok ubiegły złożyli ob. ob. dr. Rajs, Strzałkowski, Kwiatek, Draganowski i Plebanek, który przedstawił zebranym ciekawe dane z ruchu sportowego „Strzelca”, jak również i przysposobienia wojskowego.



Drugi oddział łódzki strzelczyń.

P. W. na terenie obwodu zajmuje się w szeregach Zw. Strzeleckiego 7 oficerów, 40 podooficerów i około 750 strzelców

Wiadomość podaną po zakończeniu sprawozdania, że ostatni prelegent, ob. PRAWANEK, otrzymał srebrny krzyż zasługi (o czym pisaliśmy w ostatnim numerze „Strzelca”) przyjęto gorącymi oklaskami, które powtórzyły się, gdy na salę wszedł ks. kapelan Raczyński.

Z szeregu omiawianych spraw dłuższą dyskusję wywołał budżet na rok 1928.

Dla trzech powiatów: będzińskiego, zawierckiego i olkuskiego wyraża on się sumą 37 690 zł w dochodach i rozchodach i obejmuje 18 oddziałów.

Zjazd zakończono wybraniem zarządu na rok 1928. Skład jego przedstawia się następująco: ob. Rajs — prezes, członkowie: Strzałkowski inż. Borkowski, Draganowski, Obratański, Szenk, Ostoński, Kwiatek, Szpineter, Brodnicki, Zawadzki i Alnstaedt.

Komisja rewizyjna: Szczygielski, Antoniowicz, Krauze, Kulawik i Moździoch.

### ODDZIAŁ W ROKITNIE

Oddział Zw. Strzeleckiego we wsi Rokitno istnieje od czerwca 1926 r., jednak do niedawna rozwój jego był bardzo powolny. Przyczyniał się do tego brak lokalu, jakiegokolwiek sprzętu wojskowego i sportowego. Referat kulturalno-oświatowy nie był obsadzony, wreszcie na stanowisku komendanta ludzie zmieniali się często.

Dopiero od listopada 1927 r. zmieniło się u nas na lepsze. I tak, referentem kulturalno-oświatowym oddziału został ob. Wierzbowski, b. członek „Orlą” krakowskich, który do pracy wziął się z zapalem. Dzięki zabiegom Zarządu z ob. prezesem Kasperczykiem na czele, zdobyto lokal na świetlicę i odpowiednio ją urządzono.

Oddział założył czytelnictwo, z której korzystają prócz strzelców i obywatele niezorganizowani. Uzyskano pewną ilość sprzętu do p. w. i w. f. i wysłano 6 strzelców do Częstochowy na kurs p. w. przy 27 p. p. Obecnie organizuje się sekcja teatralna oddziału.

Oddział liczy ogółem 30 członków.

Na walnym zebraniu, które się odbyło dnia 19 lutego, wybrano nowy Zarząd oddziału w osobach ob. Kasperczyk — prezes, Gąsior — sekretarz, Zaława — skarbnik, Wierzbowski — referent kulturalno-oświatowy.

Do Komisji Rewizyjnej weszli ob. ob. Pinkowski, Pałka, Czaj. Komendantem obecnie jest ob. Biały.

### ODDZIAŁ W MIEJSCU PIASTOWEM

Idąc za przykładem tych licznych miejscowości Rzeczypospolitej, których obywatele garną się do Związku Strzeleckiego, zorganizowaliśmy u nas, w Miejscu Piastowym, oddział konny Związku.

Zaczęliśmy się tylko od pracy sportowej, ale i kulturalno-oświatowej. Na początek poszedł odczyt nadkomisarza skarbowego, ob. H. Trzyny, w którym ten rozwinął przed słuchaczami zagadnienie pracy kulturalnej, dorobek i braki, pozostałe do naprawienia.

Z projektów oddziału na przyszłość, oprócz całego szeregu odczytów, zasuğuje na uwagę myśl założenia kursu dla analfabetów, licznych jeszcze zwłaszcza na prowincji.

## W przededniu Imienin Komendanta Piłsudskiego

### SULEJÓWEK — WARSZAWA PUHAR IM. Ś. P. JAMBROZIAKA

Na trzeci marsz Sulejówek — Warszawa dwaj strzelcy warszawscy: Kazimierz i Aleksander Wikle ofiarowali puchar wędrowny im. św. pamięci Romana Jambroziaka strzelca Rejonu Nr. 3, oddział Powązki, poległego podczas wypadków majowych 1926 roku. O nagrodę tę ubiegać się mogą tylko drużyny strzeleckie, przy czem trzykrotnie zdobywca otrzymuje ją na własność.

Drużyny, ubiegające się o puchar imienia Jambroziaka, zgłaszać się muszą zawczasu, najdalej do godziny 24 dn. 18 marca w Komendzie Okręgu, stawic się do zawodów w mundurach strzeleckich, całą trasę przebyć biegiem lub marszem w zwartej kolumnie, nie rozciągając się więcej jak na 30 mtr., oraz nie pomagając sobie w niesieniu broni lub części ekwipunku.

cm. i polu czarnem 20 cm., każdy zawodnik strzela jedną serją 10-strzałową przy 3 strzałach próbnych. Ocenę stanowi suma punktów w 5 najlepszych tarczach, odrzuca się wyniki 2 najsłabszych strzelców. Maximum 500 pkt.

Wiosenne porywy.

Strzelanie jednostkowe.

Tarcza: Na jednej tarczy 3 tarczki 6-pierścieniowe o średnicy 15 cm. i polu czarnem 7 cm., umieszczonem ekscentrycznie. Trzy serje po trzy strzały bez strzałów próbnych.

Strzela się do każdej tarczki oddzielnie, podwójne trafienie w jedną tarczę nie zalicza się. Maximum 90 pkt.

Oddzielnie maszerować — razem bić.

Strzelanie zespołowe.

Zespoły tworzą się przez porozumienie się zawodników ze strzelania pierwszego w ten sposób, że do zespołu wchodzi trzech i czterech z gorszego zespołu tego strzelania.

Warunki strzelania podobnie jak w strzelaniu pierwszym.

Choćby o jeden punkt więcej.

Strzelanie zespołowe.

Zespół z 5 członków, 10-pierścieniowa tarcza o średnicy 50 cm. i polu czarnem 20 cm. Zawodnicy strzelają po dwie jednostrzałowe serje, przy czem w każdej serji wszyscy strzelają do jednej i tej samej tarczy. Ocena według sumy pkt. z tem jednak, że każdy następny zawodnik danego zespołu musi osiągnąć przynajmniej o jeden pkt. więcej od swego poprzednika, w przeciwnym zaś razie wynik jego w tej serji nie będzie zaliczony. Po osiągnięciu 10-ki dalsze wyniki muszą być utrzymane na niej.

### „DWAJ MARSZAŁKOWIE”

Pod tym tytułem ukazało się porównawcze studjum historyczne pióra Józefa Maciejewskiego. Praca przychodzi wprawdzie nieco zapóźno, by należycie i na czas rozgłoszona liczyć mogła na wykorzystanie jej jako materiału odczytowego, poszukiwanego przez oddziały z okazji zbliżających się uroczystości Imieninowych Marszałka. Wzbogaci ona jednakże literaturę dziejów narodu i wielkich imion historycznych, których pamięć stale odświeżana nie zaginie nigdy.

Zwiąże ujęcie wielkich wypadków, ugrupowanie dookoła kilku — w tym wypadku dwóch imion: ks. Józefa Poniatowskiego i Józefa Piłsudskiego, umożliwia ich intensywniejsze naświetlenie i nierównie lepiej przemawia do zrozumienia ich przez liczniejsze rzesze, niż wyczerpujące przedmiot traktaty, przeznaczone z natury rzeczy tylko dla szczupłego grona specjalistów.

Jakkolwiek autor nie wnosi do skarbcza wiedzy nic ponadto, co ludziom historycznie zorientowanym jest znane, uypukła jednakże na tle owych niby znanych wydarzeń potężne siły motoryczne wielkich ludzi, biorących udział w zdarzeniach danej epoki i wyciskających na niej piętno swej potężnej indywidualności.

Bibliotekom strzeleckim, zwłaszcza prelegentom i referentom oświatowym pracę tę najchętniej polecić możemy.

Joachim Sołtys.



Przygotowując się do zawodów Sulejówek - Warszawa strzelcy warszawscy wciąż urządzają marsze.

### ZAWODY STRZELECKIE NA IMIENINY KOMENDANTA

Komenda okręgu warszawskiego organizuje w dniu 18 marca na własnej strzelnicy, otwartej przy ul. Zielenieckiej, zawody strzeleckie ku uczczeniu Imienin Komendanta Piłsudskiego. Zawody te dostępne są dla wszystkich zgłoszonych przez kluby, stowarzyszenia, organizacje P. W. i hufce szkolne, w konkurencjach zaś jednostkowych dla wszystkich wprowadzonych przez członków wyżej wymienionych organizacji. W strzelaniach zespołowych, za wyjątkiem strzelania „Oddzielnie maszerować, razem bić” stają zespoły poszczególnych stowarzyszeń.

Wszystkie strzelania odbywają się z broni dowolnej kalibru 22 lub 6 mm. bez przeziernika i przyśpiesznika, z postawy stojącej, na dystansie 50 metrów.

Trzy z siedmiu najlepsi?

Strzelanie zespołowe.

Zespół składa się z siedmiu członków jednej organizacji, przy czem zalicza się wynik 5 najlepszych strzelców zespołu. Tarcza 10-pierścieniowa o średnicy 50

# Strzelcy na Olimpiadę

Piąty tydzień zbiórki — Mamy już 357 zł 84 gr. — Zamiast upominku dla Komendanta Głównego. — Biblioteczka dla najbardziej przedsiębiorczego oddziału.

Zbiórka na fundusz olimpijski czyni stałe postępy.

Być może już niedaleki jest numer, w którym będziemy mogli zakomunikować naszym Czytelnikom, że zebraliśmy kwotę wystarczającą na wysłanie jednego zawodnika.

W czwartym tygodniu zbiórki oprócz składek poszczególnych członków Związku i datków zebranych w Dziale Rozrywek, zwróci Waszą uwagę poważniejsza sumka, zebrana przez p. Jurjewicza na strzelnicę Sportowego Klubu Strzeleckiego w Warszawie. Obecnie stale będą napływać składki z tego źródła.

Zdradzimy Wam pozatem tajemnicę składki „Mareczek na imieniny Ka“ — Jest to prezent Imieninowy, który Komendantowi Głównemu ofiarował jego synek — Mareczek.

Sumka ta powstała z jedno i dwugroszówek składanych przez dłuższy czas w starym pudełku po mydle do golenia. Jeden z najmłodszych naszych strzelców dał ładny przykład oszczędności i ofiarności.

Oprócz pieniędzy już wymienionych na dzisiejszej liście, mamy wiadomość od dwóch oddziałów o zebraniu większych, bo sięgających kilkudziesięciu złotych sum, które odnotujemy w numerze przyszłym, gdyż dotąd jeszcze pieniądze nie nadeszły do Redakcji.

W związku z tem, przypominamy oddziałom strzeleckim o wyznaczonej przez nas nagrodzie — biblioteczce, składającej się z 20 książek, przeznaczonych dla oddziału, który zbierze największą ilość składek na fundusz olimpijski, nie mniejszą jednak od 50 złotych. Warto przy tem nadmienić, że w danym wypadku chodzi nietyle o wydajność finansową oddziału, ile o jego dobrą wolę, energię i przedsiębiorczość, gdyż pieniądze te można, a nawet należy zebrać wśród znajomych i przyjaciół.

Biblioteka z 20 książek czeka do końca kwietnia!

Czekają również na Wasze składki i na zebrane przez Was pieniądze listy, wykazujące ofiarną strzelecką.

## Dział rozrywek

### WYNIK KONKURSU

Minał dzień 1 marca, a wraz z nim termin nadsyłania rozwiązanych zadań, zaliczanych do cyklu konkursowych.

Jak się przedstawiały szanse zwycięzców i kto do ich szeregu należał, wiecie dzieli o tem nasi Czytelnicy z 7 i 8 numeru „Strzelca“.

Dziś dodać możemy, że w ostatnim tygodniu liczba najbardziej zaawansowanych zmniejszyła się o ob. Straussa z Jarosławia, który nie przysłał nam rozwiązania zadania Nr. 10, tracąc przez to dwa punkty.

Stało się tak, jak omawiając w 4 numerze warunki konkursu, zapowiadaliśmy. Do jednego albumu było pięciu pretendentów: ob. Śledź z Grajewa, ob. Hardej z Sokolowa Podlaskiego, ob. Kretowicz z Grajewa, oddział Cięcina - Wę-

### Lista składek Nr. 5.

Do dnia 5 marca wpłacili:	
Ob. Kurlęto. ref. sport. Kmady Gł	5.00
„ Węgrzecki	3.00
„ Kruk. Tłuszcz	1.00
Oddział Królewska Huta	5.00
Ob. Krawczyk, Kraków	4.00
Mareczek na imieniny Ka.	2.40
<b>Zebrane w oddziale Żorawka.</b>	
Ob. Dębski St. p. o. kmtda	2.00
„ Dębski Ant., skarbnik	0.50
„ Dębski Al.	0.20
„ Rak	0.10
„ Łabędź	0.10
„ Pieniak	0.10
„ Miejszczyk	0.10
<b>Zebrane w Dziale Rozrywek:</b>	
Ob. Babiarz Przemysł	0.15
Konny Oddział, Miejsce Piastowe	0.15
Ob. Śledź, Grajewa	0.25
„ Pietruszka, Oświęcim	0.20
„ Wierzchowski, Kopina	0.30
„ Andruszkiewicz, Choroszcz	0.10
„ Zareba, Mnisztwo	0.20
„ Hardej, Sokółów Podlaski	0.25
Oddział Cięcina — Węgierska Górka	0.50
Ob. Boryń, Bonowice	0.10
„ Michalak, Borysław	0.20
„ Ropelewski, Warszawa	0.20
„ Szajna, Sucha	0.25
„ Terlecki. Poszumień	0.05
„ Domaradzki, Borysław—Tustanowice	0.40
<b>Zebrane na strzelnicę Sportowego Klubu Strzeleckiego przez p. Jurjewicza</b>	
	41.89
	68.59
Łącznie z poprzednio zebranymi	289.25
	Razem 357.84

## STRZELCY NA BUDOWĘ POMNIKA LISA-KULI

Otrzymałmy od ob. Wierzbowskiego (Rokietno) 2 złote 50 gr., jako składkę na fundusz budowy pomnika ppłk. Lisa-Kuli.

Sądźmy, iż nie będzie to ostatni dar na ten cel.

gierska Górka i ob. Tylman z Ozorkowa.

Szanse i siły ich były tak jednakowe, że z góry pewni byliśmy, że nowe trudniejsze zadanie, dane specjalnie dla nich przyniesie nam pięć prawidłowo wykonanych rozwiązań i przedłuży tylko niepotrzebnie oczekiwania na wynik. Dlatego też postanowiliśmy zdać album na los sił wyższych i w dniu 5 marca, w obecności członków Redakcji, urządziliśmy losowanie. Oddało ono album Grottgera „Wojna“ ob. Tylmanowi z Ozorkowa

Aby jednak nie pokrzywdzić pozostałych 4 uczestników losowania postanowiliśmy wytrwałym i wytrawnym tym przyjacielom Działu Rozrywek „przydzielić“ premje pocieszenia.

Będą niemi tak potrzebne w życiu strzelca notesy, zaś dla oddziału Cięcina

na - Węgierska Górka, który notesu rzecz prosta nie potrzebuje — do biblioteki nowa książka kpt. Fularskiego — „Przysposobienie wojskowe u obcych“.

### ZADANIE NR. 12 SZARADA

ulożył ob. Hardej, Sokółów Podlaski.

Na drugiej i trzeciej wiązą ci towary  
Z pewnością wie co to i młody i stary,  
Zaś całość sprawuje, że jesteś chłop  
chwacki.

Gdy zechcesz odnaleźć utwór literacki  
Weź pierwszą i drugiej drugą jej połowę —  
Pomyśl dobrze, uważnie, zadanie gotowe.

Gdy będzie już gotowe, nadeslij je do Redakcji, najpóźniej do dnia 16 marca. Możesz za to otrzymać przeznaczoną nagrodę, książkę o Marszałku Piłsudskim.

### ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 10

B O G D A N O W I C Z  
S Z C Z E P A N I A K  
B A B I A R Z  
C E R A N K A  
S Ł O W I K O W S K I  
S I K O R S K I  
P I E C H O W I C Z  
M A Z U R  
B O R Y Ń  
W A L E R Y S I A K  
K R A W C Z Y K  
Ś L E D Ź  
P L A S K U R A

i wreszcie druga część zadania:

„Jeśli masz dobro naszego Kochanego „STRZELCA“ na uwadze, to stary się, by liczba jego prenumeratorów wzrosła do miliona“ — oto jak się przedstawić powinny wyniki osiągnięte przez „pracowitych“.

Oprócz pracowitych byli także i sportowawczy i oni to pierwsi przysyłając swe rozwiązania, wystąpili przeciwko Redakcji. Dlaczego 3 = 28, albo 28 = 3; niema Szczepanika, jest tylko Szczepaniak, gdzież się więc podziało a; dlaczego nie podane były litery, których trudno szukać w alfabecie, jak z i ñ.

Zacznijmy od drugiej sprawy, nazwiska ob. Szczepaniaka, który jako najbardziej poszkodowany pierwszy zwrócił się w tej sprawie do Redakcji. Zaszła tu oczywiście pomyłka, której sprostować nie chcieliśmy w 8 numerze, by osoby, które przysłały swe rozwiązania wcześniej, nie zostały pokrzywdzone.

Nowe odkrycie matematyczne, że 3 = 28, oraz kwestja niektórych liter zrobiona była celowo. G w drugiej części zadania powtarzało się tak rzadko, że każdy mógł z łatwością zorientować się w pozornej omyłce i jak to zrobiła część obywateli, napisać przy rozwiązaniu o swem odkryciu. Z nazwiskami Boryń i Śledź, też mógł sobie każdy naprawde „pracowity“ poradzić. Jeśli nie przyjdą nam sobie nazwiska bez jego ostatniej litery, wystarczy wziąć dwa, trzy ostatnie numery „Strzelca“ i przejrzeć spis stale rozwiązyujących. Na taki koncept mógł wpaść każdy, gdyż przy zadaniu 10, wyraźnie zaznaczone było: „a trzynastacie rzędów tych liczb — 13 nazwisk najgorliwszych „rozwiązywaczy“.

Reasumując ogólne wyniki, oprócz sześciu obywateli, którzy swej pracowito-

ści nie sprawdzili w ostatnich numerach i dwóch zupełnie mylnych rozwiązań, pra widłowe odpowiedzi nadesłali: 1) ob. Błachowski, Klewań, 2) ob. Smulski, Łopatyń, 3) ob. Walerysiak, Łódź, 4) ob. Liczbarski, Warszawa, 5) ob. Boryń, Bono-wice, 6) oddział Cięcina — Węgierska Górka, 7) ob. Hardej, Sokółów Podlaski, 8) ob. Zareba, Mnisztwo, 9) ob. Andruszkiewicz, Choroszcz, 10) ob. Niezgodna, Rozwadów, 11) Piotrowski, Wyszogród, 12) ob. Michalak, Borysław, 13) ob. Ropelewski, Warszawa, 14) ob. Terlecki,

Poszumień, 15) ob. Szajna Sucha, 16) ob. Tylman, Ozorków, 17) ob. Babiarz, Przemysł, 18) ob. Kozłowski, Falenica, 19) ob. Łaskiewicz, Grodno, 20) ob. Kretowicz, Grajewo, 21) ob. Stępkowski, Chorzele, 22) ob. Śledź, Grajewo, 23) ob. Szczepaniak, Kozienice, 24) Klawczyk, Kraków.

Pierwszą nagrodę, ping-ponga otrzymał ob. Andruszkiewicz, Choroszcz. Premje pocieszenia przypadły ob. Łaskiewiczowi z Grodna, Kretowiczowi z Grajewa i Ropelewskiemu z Warszawy.

## Z ostatniej chwili

### UKŁAD SIĘ W NOWYM SEJMIE

Choćaż w chwili, kiedy to piszemy, niema jeszcze urzędowych zestawień wyników wyborów, można jednak już na podstawie wyników nieoficjalnych w dość znacznym przybliżeniu przedstawić układ sił w przyszłym Sejmie.

Wyборы stały się wielkim triumfem Komendanta Piłsudskiego i całej demokracji, oraz zupełną klęską wrogięgo Mu obozu.

Obwiepol ze wszystkimi jego przyległościami zbankrutował, ratując mniej niż trzecią część swych mandatów.

Również komuna przeliczyła się w swych nadziejach, pomimo obficie bijącego z Bolszewji źródła pieniędzy na agitację.

Mniejszości narodowe mniej więcej zachowały swój dawny stan posiadania, powiększyła się tylko liczba ukraińców, którzy przy poprzednich wyborach nie głosowali.

Oddajmy głos liczbom i zobrazujmy stan posiadania poszczególnych odłamów społeczeństwa.

Na ozele kroczą tutaj polskie listy demokratyczne.

Największą ilość mandatów zdobyła lista Nr. 1, występująca pod hasłem współpracy z rządem Komendanta, zdobywając 128 mandatów.

Lista Nr. 2 P. P. S. straciwszy kilka mandatów w okręgach przemysłowych i w stolicy, odbiła to w okręgach wiejskich i zyskała 63 mandaty, wobec 41 dawnych.

Trzecie miejsce wśród stronnictw polskich zajęło Wyzwolenie (Nr. 3) z 38—40 mandatami.

Te trzy ugrupowania uzupełnione Stronnictwem Chłopskiem (Nr. 10) 25 mandatów, N. P. R. lewicą (Nar. Państwowy Blok Pracy Nr. 21) 5 mandatów, Zw. Chłopskim (Stapińczycy, Nr. 14) 3 mandaty i Unją Ziemi Zach. (Nr. 30) 2 mandaty, rozporządzające łącznie około 240 mandatami stanowią obóz pol-

skiej demokracji, posiadającej w ten sposób w nowym sejmie większość.

Są to jednocześnie ugrupowania, na dobrą wolę, których w popieraniu jego państwowotwórczej pracy Komendant Piłsudski może liczyć.

Rzućmy teraz okiem na listę „strat” i „zysków” Jego obwiepolskich wrogów.

Lista Nr. 25, reprezentująca „katolicko-narodowych” endecków zdobyła 37 mandatów, wobec 125 mandatów endecków i dubendecków w sejmie poprzednim.

Lista Nr. 24 „Chadecko-piastowska” zdobyła 34 mandaty, wobec dawnych 114.

Wreszcie Korfianty, który przyczynił się do rozbicia głosów polskich na Śląsku, otrzymał 3 mandaty.

Razem 74 mandaty wobec 239 mandatów w sejmie poprzednim.

N. P. R. prawica, która przyjdzie Obwiepolowi w sukurs, liczy obecnie 8 mandatów (dawnej 18), wobec czego łączna siła trydendy „narodowo-katolickiej” liczyć będzie w sejmie 82 posłów, a więc mniej niż trzecią część swego dawnego stanu posiadania! Są więc tylko straty. „Zyski” znalazły się po stronie demokracji.

Mniejszości narodowe wprowadziły do seimu około 56 posłów z listy Nr. 18, pozatem weszło: Ukraińców 5 z sielrobu prawicy (Nr. 8) i 4 z lewicy (Nr. 19), Żydów 6 z listy małopolskiej Nr. 17, Białorusinów 2 z Nr. 41 i Rosjanin 1 z Nr. 20. Razem więc 74 posłów.

Komunę w tej lub innej szacie reprezentować będzie obok 7 posłów komunistycznych, jeszcze około 15 komunistycznych, przeważnie Ukraińskich i Białoruskich.

Do Sejmu weszło obok ob. Kierzkowskiego i b. prezesa okr. krakowskiego dr. Dyboskiego jeszcze kilku, może nawet kilkunastu strzelców, których wykaz zamieścimy z chwilą oficjalnego zatwierdzenia wyborów.

## STRZELCY NA MISTRZOSTWACH BOKSERSKICH WARSZAWY

W niedawno odbytych zawodach bokserkich o mistrzostwo Warszawy wzięło udział dwóch strzelców S. K. S. Prażanki, ob. Kycia Karwowski i Zygmun. Pierwszy napotkawszy w walkach wstępnych na dosyć dobrego boksera „Skry” Głowackiego uległ mu na punkty. Wogóle walka ta należała do bardzo słabych, a Karwowski odbywający obecnie swoją służbę wojskową, był cieniem samego siebie z roku ubiegłego, chociażby nawet z „pierwszego kroku”. Brak techniki z powodu zupełnego braku treningu, oraz brak wytrzymałości, to najważniejsze wady naszego boksera. Jeśli Karwowski zamierza stanąć do walki o tytuł mistrza Związku w swej wadze, musi chociażby ostatni miesiąc należycie pracować.

Drugim naszym zawodnikiem był Zygmun, którego występ poraż pierwszy na ringu doprowadził go aż do walki finałowej, w której niestety nie sprostał, czy też nie chciał sprostać 3-krotnemu mistrzowi Warszawy Reutowski — poddając się w ciągu drugiej rundy — w pół finałach spotyka się strzelec z dwoma członkami warszawskiej Makabbi, z których jeden poddaje się już w pierwszej rundzie, drugi zaś przegrywa na punkty.

Zygmun jakkolwiek doszedł do finału — powinien był poczekać do „pierwszego kroku”, a miałby zapewnione miejsce w swej wadze. Ten kto wystawił Zygmunta do walk o mistrzostwo Warszawy, oddał mu niedźwiedzią przysługę. Należało przecież zdobyć się na tyle krytycyzmu, by nie marzyć o pierwszym miejscu wśród najlepszych, tembardziej jeśli obsada wagi półśredniej była tak doskonała.

## KOSZYKÓWKA: STRZELEC-ORZEŁ

Grupa gimnastyczna Zw. Strzeleckiego w szkole przy ul. Grójeckiej rozegrała ostatnio mecz z K. S. „Orzeł” — uzyskując zwycięstwo w stosunku 30:13. Gdy specjalnie przez 2 pierwsze ćwiartki była b. żywa, a przy końcu pierwszej ćwiartki wynik brzmiał 8:8. W przebiegu dalszym „Orzeł” wykazał za mało wytrzymałości fizycznej w stosunku do strzelców, którzy ćwiczą całą zimę gimnastyką, a ostatnio od dwu miesięcy marszobiegi. Trening ten mimo braku odpowiedniej techniki strzału spowodował w każdej części zwycięstwo strzelców. „Orzeł” nie wykazał się ani techniką, ani wytrzymałością. Wynik strzelców, gdyby prawie skrzydło napadu umiało robić kossze — byłoby niewątpliwie wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, ŚWIĘTOKRZYSKA 25. TELEFON 315-46.

Administracja otwarta: od godziny 10-ej do 15-ej Konto czekowe w P. K. O. Nr. 14785

Redaktor przyjmuje: od godz. 12—14 Przedruk artykułów dozwolony z zaznaczeniem źródła, Redakcja rękopisów nie zwraca

WARUNKI PRENUMERATY: rocznie 15 zł. — półrocznie 8 zł. — kwartalnie 4 zł. — miesięcznie 1 zł. 50 gr. Numer pojedynczy 50 groszy, zagranicą o 50% drożej. Zmiana adresu 50 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: W tekście: Cała strona 400 zł.,  $\frac{1}{2}$  strony 240 zł.,  $\frac{1}{3}$  strony 170 zł.,  $\frac{1}{4}$  strony 130 zł. Za tekstem: cała strona 300 zł.,  $\frac{1}{2}$  strony 180 zł.,  $\frac{1}{3}$  strony 125 zł.,  $\frac{1}{4}$  strony 105 zł. Ogłoszenia fantazyjne i cyfrowe o 25% drożej, zagraniczne o 30% drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

p. o. Redaktor: JERZY SZYSZKO-BOHUSZ

Wydawca: ZWIĄZEK STRZELECKI.

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska”, Szpitalna 12.

W DNIU IMIENIN KOMENDANTA

Cena hurtowa zł. 5.— za 100 sztuk



Cena sprzedażna 20 gr. za nalepkę

okna każdej świetlicy strzeleckiej, mieszkań prywatnych i sklepów ozdobić powinny efektowne nalepki, które dostarcza:

**KOMISJA DOSTAW STRZELECKICH**

Warszawa, Al. Jerozolimskie 27.